Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 21:54:56

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXIV, 1, 2015
DOI: 10.17951/sil.2015.24.1.135

Magdalena Budyn-Kulik
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
m.budynkulik@gmail.com

Jacek Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*

Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013, ss. 348

Pod koniec 2013 r. nakładem Wydawnictwa Wolters Kluwer ukazała się monografia prof. dr. hab. Jacka Giezka zatytułowana *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*. Stanowi ona niejako podsumowanie zainteresowań tego Autora kwestią strony podmiotowej, czemu wielokrotnie wcześniej dawał wyraz w licznych opracowaniach. Książka dotyczy problematyki niezwykle istotnej przy ustalaniu odpowiedzialności sprawcy czynu zabronionego, choć do tej pory rzadko poruszanej w doktrynie prawa karnego. O ile bowiem relatywnie często analizowano kwestię świadomości jako składnika strony podmiotowej, czyli w kontekście normatywnym, o tyle właściwie nie pojawiały się wypowiedzi uwzględniające także płaszczyznę psychologiczną, co Autor recenzowanej pracy czyni.

Książka składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy zawiera wyjaśnienie znaczenia tego terminu na różnych płaszczyznach – psychologicznej, filozoficznej oraz prawnokarnej. Autor odwołuje się przede wszystkim do wiedzy z dziedziny psychologii (poznawczej), wskazując na złożoność procesów poznawczych, ich selektywność oraz dynamikę. Rozważania te są szczególnie cenne dla doktryny prawa karnego, ponieważ ukazują świadomość z perspektywy nauki zajmującej się jej badaniem, a przez prawo karne często pomijanej. Cenne są zwłaszcza uwagi dotyczące wpływu zakłóceń przebiegu procesów poznawczych na świadomość sprawcy – przede wszystkim kwestie deficytu informacji. Te ustalenia, oparte na wiedzy psychologicznej, zostają odniesione do problematyki prawnokarnej. Autor omawia tworzoną przez sprawcę diagnozę rzeczywistości (stan aktualny) i jej prognozę (stan przyszły) w kontekście świadomości statycznych i dynamicznych znamion czynu zabronionego. Szczegółowo analizuje również problematykę świadomości znamion strony przedmiotowej czynu

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 21:54:56

zabronionego z uwzględnieniem kwestii błędu z art. 28 § 1 k.k.; zastanawia się nad tym, czy sprawca ma obejmować świadomością także okoliczności należące do strony podmiotowej. Nie po raz pierwszy J. Giezek zwraca uwagę (czynił to np. w artykule *Dynamika stanu świadomości sprawcy czynu zabronionego oraz jej wpływ na odpowiedzialność karną* zamieszczonym w drugim tomie księgi jubileuszowej Profesora Andrzeja Zolla *Państwo prawa i prawo karne*, Warszawa 2012, pod redakcją P. Kardasa, W. Wróbla i T. Sroki) na konieczność uwzględniania zmienności stanu psychicznego sprawcy, zwłaszcza w przypadku czynów rozciągniętych w czasie, oraz na trudności z tym związane.

W rozdziale drugim omówiona została problematyka rekonstrukcji świadomości sprawcy z czasu popełnienia czynu zabronionego. Autor zwraca uwagę na kwestię konieczności ustalenia, czy możliwe jest traktowanie świadomości sprawcy jako bytu obiektywnie istniejącego, dającego się ustalić i dowodzić jak inne okoliczności czynu o charakterze przedmiotowym, czy przeciwnie – mającego charakter subiektywny, dostępnego wyłącznie podmiotowi doświadczającemu. Odwołując się do wiedzy z zakresu filozofii, stwierdza on, iż na potrzeby prowadzonych rozważań przydatne wydaje się pojęcie intersubiektywności odnoszące się do rekonstrukcji przeżyć, która może zostać przedstawiona innym osobom niż podmiot doświadczający (s. 137). Taki właśnie charakter, już niesubiektywny, ale jeszcze nieobiektywny, ma rekonstrukcja świadomości sprawcy z czasu popełnienia czynu dokonywana *ex post.* Walor obiektywności mają natomiast instrumenty, za pomocą których owa rekonstrukcja jest dokonywana. Wiele uwagi Autor poświęca także podmiotowi dokonującemu rekonstrukcji, podmiotowi, świadomości którego owa rekonstrukcja dotyczy, oraz perspektywie, z jakiej jest ona dokonywana. Najważniejszym podmiotem dokonującym rekonstrukcji, z punktu widzenia prawa karnego, jest sędzia. Autor zwraca uwagę na trudności związane z rozdzieleniem sfery deskryptywnej i afektywnej. Prowadzone w tej mierze rozważania kończy trafna konkluzja, że ze względu na pewne właściwości procesów psychicznych człowieka, nie jest możliwe wierne odtworzenie świadomości sprawcy z czasu czynu. Autor podkreśla również konieczność rekonstruowania stanu świadomości sprawcy na podstawie okoliczności o charakterze pośrednim oraz nieuchronnej w zasadzie potrzeby odwoływania się do wzorca osobowego, co prowadzi jednak do zacierania się granicy między subiektywną i obiektywną przewidywalnością. Perspektywa czasowa dokonywania rekonstrukcji stanowi dodatkowy czynnik zakłócający czy utrudniający je. W podsumowaniu tego rozdziału Autor trafnie zauważa, że istnieje wiele czynników, których zaistnienie sprawia, że ów zrekonstruowany stan świadomości sprawcy różni się od rzeczywistego, ale ostatecznie znaczenie ma nie ten obraz przestępstwa, który powstał w świadomości sprawcy, lecz ten całościowy, tworzący się w świadomości sędziego.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 21:54:56

W rozdziale trzecim została omówiona problematyka rozgraniczania poszczególnych stanów psychicznych: zamiaru popełnienia czynu zabronionego i jego braku; zamiaru bezpośredniego i ewentualnego; świadomej i nieświadomej nieumyślności oraz nieświadomej nieumyślności i nieświadomości. Rozpoczynają go, prowadzone z perspektywy psychologicznej i prawnokarnej, rozważania poświęcone zachowaniom celowym. Następnie Autor analizuje kwestię rozpoznawalności i przewidywalności realizacji znamion czynu zabronionego w odniesieniu do przestępstw materialnych i formalnych. Obszerne i niezwykle interesujące są uwagi dotyczące wyznaczania granicy pomiędzy zamiarem i jego brakiem. Również w tej mierze Autor odwołuje się do wiedzy psychologicznej, wskazując na rolę szacowania subiektywnego prawdopodobieństwa. Pokazuje złożoność tej problematyki oraz trudności w znalezieniu dobrego rozwiązania, jakie istnieją nie tylko w polskiej doktrynie prawa karnego, ale także na gruncie niemieckiego prawa karnego. W konkluzji podkreśla, że wyznaczenie owej granicy, niezależnie od przyjętej teorii, ma zawsze charakter sztuczny. Podejmuje również próbę sformułowania kryteriów owego rozgraniczenia, uwzględniających również przeżycia psychiczne sprawcy, w zależności od stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnego skutku. Rozdział trzeci zawiera także omówienie problematyki związanej z wytyczeniem granic wewnątrz umyślności (pomiędzy zamiarem bezpośrednim i ewentualnym) oraz nieumyślności (pomiędzy jej świadomą i nieświadomą postacią). Podzielając zasadniczo poglądy Autora w tej mierze, nie do końca zgadzam się z tezą, że „wymóg, aby to, co zostało uświadomione, było jednocześnie przez działającego chciane, jawi się […] jako wręcz absurdalny" (s. 210). Jej uzasadnienie stanowi wywód oparty na analizie nastawienia wolicjonalnego sprawcy kradzieży do czynu. Zdaniem Autora, sprawca uświadamia sobie, ale nie chce ani żeby rzecz była cudza, ani ruchoma; chce jedynie objąć ją w swe posiadanie. Wydaje się, że jest to kwestia odmiennego ujęcia, ale sądzę, że można bronić tezy przeciwnej; przynajmniej częściowo. O ile faktycznie trudno odnieść nastawienie psychiczne sprawcy do faktu, że rzecz jest cudza (chociaż można próbować uzasadnić twierdzenie, że sprawca „chce", aby tak było – gdyby należała do niego, nie odczuwałby on potrzeby uczynienia jej swoją), o tyle łatwo jest to uczynić w stosunku do cechy ruchomości rzeczy. Trudno podzielić przekonanie Autora, że „jeśli sprawca chce zabrać jakąś rzecz, to przecież nie ze względu na jej mobilność". Sprawca nie musi wiedzieć, iż na gruncie przepisów ustawy owa rzecz definiowana jest jako ruchoma, ale na decyzję o jej zaborze niewątpliwie wpływa ocena możliwości odizolowania jej od podłoża i swobodnego przemieszczenia. Należy oczywiście zgodzić się z wnioskami przedstawionymi w podsumowaniach rozważań na temat rozgraniczenia poszczególnych form umyślności i nieumyślności, że przy wyznaczaniu ich granic nie jesteśmy związani zastanym obrazem rzeczywistości, a zatem możemy dobierać kryteria

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 21:54:56

odpowiednio do potrzeb w zakresie racjonalności reakcji karnej (s. 222), zaś właściwą osobą do ustalenia, z jaką postacią strony podmiotowej mamy do czynienia (zwłaszcza na gruncie nieumyślności), jest prawnik, nie psycholog (s. 236). Jeśli chodzi o granicę między nieświadomą nieumyślnością i nieświadomością, J. Giezek stwierdza, że kryterium rozróżnienia należy upatrywać w przewidywalności popełnienia czynu. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że wskazanie kryteriów co do ustalania poszczególnych granic omawianych w rozdziale trzecim stanowi jedną z możliwych propozycji wskazania normatywnych podstaw subiektywnego przypisania. Podkreśla jednak trafnie, że ich określenie i odpowiednie stosowanie jest niezbędne.

Ostatni rozdział stanowi niejako podsumowanie przedstawionych wcześniej wywodów i zawiera proponowany przez Autora model subiektywnego przypisania. Zbudowany jest on analogicznie do modelu przypisania obiektywnego; opiera się na podstawach zarówno ontologicznych, jak i normatywnych. Autor szczegółowo przedstawia możliwości umiejscowienia strony podmiotowej w strukturze przestępstwa, opowiadając się za poglądem, że nie da się jej wyznaczyć jednego miejsca w owej strukturze, zaś „to, co w niej ontologiczne, wiązać należałoby […] z tym, co po stronie przedmiotowej czynu zabronionego zaliczyć należałoby do sfery bytu, natomiast to, co normatywne, zintegrowane być powinno raczej ze sferą powinności" (s. 279). W rozdziale tym omówiony zostaje także spór dotyczący powiązania elementu subiektywnego z bezprawnością lub karalnością zabronionego zachowania. Zdaniem Autora, ze względu na podmiotowo-przedmiotowy charakter bezprawności w przypadku przynajmniej części czynów zabronionych nie da się wyizolować i przesunąć elementu subiektywnego na płaszczyznę normy sankcjonującej. Mogłoby to doprowadzić do niedającej się zaakceptować sytuacji, gdy dane zachowanie będzie karalne, choć niebezprawne. Niezwykle istotne są również rozważania poświęcone relacji strony podmiotowej i winy. Autor nie zajmuje jednoznacznego stanowiska co do tego, czy subiektywne przypisanie zawiera również przypisanie winy. Z jednej strony wskazuje na to, że za kontrowersyjne należałoby uznać stwierdzenie, że nie da się przypisać strony podmiotowej sprawcy, któremu nie można przypisać winy, z drugiej zaś odwołując się do analogii modelu obiektywnego przypisania, widzi możliwość uznania takich okoliczności za negatywne przesłanki przypisania subiektywnego (s. 308). Autor zastanawia się nad usytuowaniem modelu subiektywnego przypisania w strukturze norm sprzężonych. Jego zdaniem, świadomość elementów najbardziej podstawowych mieści się w zakresie stosowania normy sankcjonowanej, zaś ocena stanu psychicznego podmiotu (w postaci np. zamiaru ewentualnego) – sankcjonującej. Za niezwykle trafną należy uznać konkluzję, że „model subiektywnego przypisania powinien być dość elastyczny albo nie powinno go by wcale" (s. 330).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 21:54:56

Pracę tę należy uznać za niezwykle interesującą. Jej walorem jest przede wszystkim interdyscyplinarność, wyrażająca się w uwzględnieniu w szerokim zakresie wiedzy psychologicznej, zwłaszcza psychologii poznawczej, i próba odniesienia jej do wymogów (ram) prawa karnego. Cenną rzeczą jest próba skonstruowania modelu subiektywnego przypisania i wpisania go w strukturę przestępstwa z jednej strony oraz norm sprzężonych – z drugiej. Jest to kwestia niezwykle ważka, zwłaszcza w kontekście możliwych zmian w ujęciu nieumyślności w kodeksie karnym. Czytelnik pragnący zgłębić tę problematykę może znaleźć liczne wskazówki co do kierunków poszukiwania źródeł w tej mierze – zarówno w literaturze karnistycznej (polskiej i niemieckiej), jak i z zakresu psychologii czy filozofii. Lektura monografii J. Giezka przeznaczona jest niewątpliwie dla wymagającego czytelnika, ze względu na pewną hermetyczność rozważań – raczej dla dogmatyków niż praktyków prawa.